

Pieśń trzydziesta druga. Bok



BIANKA ROLANDO

BIAŁA KSIĄŻKA

CZYŚCIEC

Pieśń trzydziesta druga. Bok

W szarości skóry jęczmiennej
plączę swe nogi, stepując jednocześnie
trochę nierytmicznie mi to wychodzi
Wzrasta przede mną bok w miarę uderzeń
konstrukcja z czarnego grafitu, magnezu
W belkach konstrukcyjnych i wspornikach
wielopiętrowe mieszkalnictwo komunalne
Wybijane kamieniami otwory drzwiowe
wilgotne ościeżnice w przeciągach
Podwiewa mi sukienkę chłód dziwny

Uderzasz mnie mocno w bok, przechodzę

W ciemnym korytarzu ramiona powtórzone
Piętra te same, podzielone tak samo na porcje
Bądź teraz, szukaj mnie, teraz ty mnie
Brudzę się grafitem ścian i rysuję na czarno
z ołowianym połyskiem łapię jeszcze błyski
Ślizgają się na mnie te larwy przejrzyste
zależne od źródła macierzystego, zależne
Piętro po piętrze biegnę po laur ściśnięty
Po korytarzach wlekę swoje ciało za rękę
ono opiera się siłą i się wyrywa do wyjścia

Uderzasz mnie mocno w bok, przechodzę

Jestem w ostatnim wolnym pokoju z rezerwacją
Czuję mnożącą się obecność, tysiące nad i pod
z boku i zewsząd czuję ich niecierpliwość
Przedemną tylko okno, w którym ustawiam się
we właściwym miejscu, pod właściwym kątem
Posłusznie, z spuszczoną głową patrzę w dół
w przepaści głębokie i tęskne, tak tęskne
Topnieje tu popiół zmiatany pod rogi dywanu
Kto tu zagląda zgięty do środka, ten tak wygląda

Uderzasz mnie mocno w bok, przechodzę

W milionach okien stoją poeci z otwartymi ustami
żadnych dźwięków samodzielnie nie wydają już z siebie
Zgarniani, zbawiani grupowo w pośpiechu przyplływów
Rozgrzeszenie w tłumie przeoczą ich dawne pozdrowienia
dla szatana z wakacji, listy, które wysyłali spod swych ud

bo się im dziwnie pomylił adresat, może to wina poczty
Ramionami tak szerokimi zbierani z głębokich wykopów
wyżłobionych w wapieniach przybrzeżnych, podmytych
w ramach stawki, którą zabiera zwyczajca za partię
gry w kości za kości

Uderzasz mnie mocno w bok, przechodzę

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/rolando-piesn-trzydziesta-druga-bok>

Tekst opracowany na podstawie: *Bianka Rolando, Biała książka, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2009.*

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).